Należytość pocztowa uiszczona gotówką. | Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 57. — ROK XXXVII.

WTOREK 4. MARCA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKA 'NIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie ez odnoszenia	Na całym obsz. Pa wa polsk z przesyłk pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Rządowy plan pomocy dla rolnictwa.

Warszawa. (PAT). Komitet ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił, że następujące zarządzenia złożyć się mają na „Plan doraźnej pomocy dla rolnictwa“:

POLITYKA ZBOŻOWA.

1) **Premjowanie wywozu żyta** w dotychczasowej wysokości utrzymane będzie nadal po 15 kwietnia w ramach. wynikających z polsko-niemieckiego porozumienia żytniego.

2) **Premjowanie owsa i jęczmienia** utrzymane będzie nadal w wysokości dotychczasowej.

3) **Akcja zakupu zboża przez rezerwy zbożowe** rozszerzona będzie w celu ożywienia popytu na rynku wewnętrnym.

4) **Wszelkie ograniczenia przemiałowe dla żyta zniesione będą** w odniesieniu do przemiału, dokonywanego dla celów eksportowych.

5) **Zainteresowane Ministerstwa współdziałać będą w reorganizacji Związku Eksporterów Zboża** w celu umożliwienia mu repartycji tranzakcyj, zawieranych przez polsko-niemiecką komisję zbożową w Berlinie.

KREDYT ROLNICZY.

1) **Ustanowiony będzie w Państwowym Banku Rolnym specjalny kredyt na konwersję krótkoterminowego długu rolniczego, oraz na ożywienie handlu rolniczego.** Dysponowanie tym funduszem odbywać się będzie w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa. Fundusz ten będzie stopniowo zasilany, a na razie **przed 15 marca wypłaci Skarb na rzecz tego funduszu sumę 22 000.000 zł.**

2) **Rząd zbada możliwości zorganizowania kredytu rejestrowego dla rolników pod zastaw drzewa.**

SPRAWY PODATKOWE.

Podatki państwowe: 1) podatki bezpośrednie obciążające rolnictwo, zalegające do dnia 31-go grudnia 1929 r., **będą odroczone i rozłożone na 4 raty płatne w ciągu 1930 r.** Tem samem rozłożone będą również kwoty podatku dochodowego, wymierzone w jesieni 1929 r.

2) **Terminy zeznań do podatku dochodowego przesunięte będą z dnia 1 marca na dzień 1 maja** oraz kandydaci przedstawieni przez organizację rolnicze, powoływani będą na członków t. zw. komisyj odwoławczych dla spraw podatkowych.

3) Rządowy projekt, zmierzający do nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, **zawierać będzie artykuł, zwalniający od podatku tranzakcje kupna-sprzedaży zbóż i mięsa, dokonywane na giełdach.**

4) **Podatek obrotowy, pobierany przy wywozie jęczmienia, bydła, trzody, koni, będzie zawieszony.**

PODATKI SAMORZĄDOWE.

1) **Inwestycje samorządowe** w roku budżetowym 1930/31, z wyjątkiem inwestycyj już rozpoczętych, **będą zawieszone.**

2) **Budżety samorządów terytorjalnych poddane będą daleko idącej indywidualnej redukcji.**

3) **Podatek wyrównawczy w gminach wiejskich zredukowany będzie w 1930 r. do minimum.**

4) **Ściąganie t. zw. składek dobrowolnych będzie zakazane.** Projekt ustawowy o nowelizacji podatku wyrównawczego zmodyfikowany będzie w ten sposób, że nie będzie powiększał istniejących obciążeń, a zwłaszcza **nie wprowadzi nowych obciążeń na obszarze województw zachodnich i południowych.**

UBEZPIECZENIA RZECZOWE I SPOŁECZNE.

W dziedzinie ubezpieczeń rzeczowych przewiduje się rozłożenie na raty zaległości należnych od rolników za czas od 1 stycznia 27 r. do 1 stycznia 1930 r. w Pow. Zakł. Ub. Wzaj. odroczenie zaległych za rok 1926 składek ogniowych, obniżenie na 1% miesięcznie kar za zwłokę przy ściąganiu składek ogniowych.

Co do dziedziny ubezpieczeń społ. postanowiono, że **wstrzymane będą ewetualne nadzwyczajne świadczenia kas chorych**, a w niektórych kasach woj. południowych składki będą obniżone. Zapewniona będzie **możność użycia corocznie czwartej części (25 milj. zł.) przyrostu funduszów rezerwowych zakładów ubezpieczeń na długoterminowy kredyt rolniczy.**

Zaległe na 1 stycznia 1930 r. od pracowników rolnych składki na ubezpieczenie społeczne, rozłożone będą na trzy raty półroczne, przy jednoczesnem umorzeniu nałożonych kar. Odsetki za zwłokę od składek ubezpieczeniowych pobierane będą nie wyżej, niż 1% miesięcznie. W związku z obecnemi cenami zbóż, **zostaną poddane rewizji na rok 1930 dawniej ustalone, obliczenia wysokości zarobków pracowników rolnych**, względnie ich zaszeregowania do klas zarobkowych.

POLITYKA CELNA.

Rząd wystąpi do Sejmu z projektem ustawy, uprawniającej rząd **do podniesienia w razie potrzeby cła na pszenicę i na mąkę pszenną. Podniesione będzie cło od słodu, korzeni, cykorji, od margaryny, przyspieszone będzie załatwienie w Sejmie ustawy o podniesieniu cen tłuszczów wieprzowych.**

Rząd wystąpi do Sejmu z wnioskiem o **podniesienie ceł na łój jadalny i inne tłuszcze i rozpatrzy możliwość podniesienia ceł na tłuszcze roślinne.** Do Sejmu będzie zgłoszony projekt ustawy o **podniesieniu cła na sandacze i szczupaki, cła od miodu.**

W bieżącym roku gospodarczym rząd **nie będzie stosował uwag o bezcłowym przywozie zboża z zagranicy.**

Cło wywozowe od buraków cukrowych będzie zawieszone. Zawieszony będzie również **obrót szlachetniejszemi zbożami w bieżącym roku.**

POLITYKA TARYFOWA.

Obniżone będą przeciętnie o 20% taryfy przewozowe od zboża i roślin strączkowych, przy zastosowaniu taryfy różniczkowej dla województw poł., a również **taryfy wywozowe przy wywozie zagranicę ziemniaków** przy odległości **ponad 700 km.** Obniżone będą dalej **taryfy przewozowe na otręby i makuchy w obrocie wewnętrznym i przy wywozie zagr. o 10%.**

Ustanowione będą **jednakowe opłaty dla trzody chlewnej, wywożonej w wagonach t. zw. „kratkkówkach“ lub w dwóch wagonach zwykłych przy zastosowaniu 30% zniżki eksportowej** również wtedy, gdy eksporterowi zamiast jednego wagonu „kratkówki“ dostarczone będą dwa zwykłe wagony.

Odezwa Ks. Prymasa Hlonda.

W SPRAWIE OPIEKI NAD WYCHODŹCAMI.

Poza granicami Rzeczyspolitej żyje nieledwie **siedem miljonów Polaków, czyli czwarta część narodu;** odliczając tych, którzy w ościennych państwach, jako mniejszość narodowa, siedzą na starych sadybach swych praojców dorachujemy się

pięciu miljonów właściwych wychodźców,

którzy stale bytują poza rodzinnemi środowiskami życia polskiego. **A liczba tych naszych tułaczy życiowych idzie wzwyż. W dopiero co ubiegłym roku opuściło kraj blisko ćwierć miljona ludzi, nie licząc stutysięcznej rzeszy, która z każdą wiosną wyjeżdża na roboty rolne do Niemiec.** Dalsze krocie wyruszą w przeciągu roku, aby się osiedlić w obcych krajach, zwłaszcza pozamorskich.

Opatrzność Boża policzyła niewątpliwie narodowi martyrologię, którą jego wychodźtwo przeżywało wtedy, gdy nie było się komu ująć za tułaczami polskimi. Dzisiaj nakłada na nas **obowiązek zatroszczenia się także o ich dolę.** Słusznie spodziewają się oni tego po macierzy w swem opuszczeniu i niedostatku wśród obcych, często narażeni na wyzysk i poniewieranie, wynaradawianie a nawet uwikłanie w sieci bezbożnego radykalizmu i wywrotu rewolucyjnego.

Już wielki czas, abyśmy sobie uświadomili swoje powinności wobec emigracji i ogrom pracy, który nas w tym względzie czeka.

Wśród organizacyj, które mają staranie o wychodźtwie, chlubnie wyróżnia się „Opieka nad Rodakami na obczyźnie“ z główną siedzibą w Warszawie. Zakreśliła sobie obszerne zadanie, bo poza dziedziną duszpasterską, zleconą Prymasowi Polski, pragnie ogarnąć całokształt zagadnienia emigracyjnego. **Jej cechą i zaletą jest nawiązywanie do tego, co wychodźcę najsilniej wiąże z krajem i co wskutek tego najmocniej na niego działa, czyli do zwyczajów ojczystych, do uczuć narodowych, do wyniesionych z rodzinnych stron zasad moralnych i wierzeń religijnych.**

W roku ubiegłym objąłem

protektorat nad „Opieką Polską“

i odtąd ściśle z nią współpracuję, popierając jej zabiegi i ciesząc się jej rozwojem. Z prawdziwą radością powitałem utworzenie wielkopolskiego oddziału „Opieki Polskiej“ w Poznaniu i powstanie gęstej sieci filij lokalnych na terenie mych archidiecezyj.

Ruch ten powinien ogarnąć potężną falą całą Polskę, wychowując społeczeństwo do świadomości tej części narodu, której stosunki nie pozwalają korzystać z błogosławieństw niezależnego bytu pod strzechą rodzinną. **W tej myśli gorąco polecam cele „Opieki Polskiej“ kapłanom i całemu społeczeństwu jako jeden** z najważniejszych działów służby narodowej.

† August Kardynał Hlond, Prymas Polski.

Raport Dewey'a za czwarty kwartał ub. roku.

REZERWY SKARBOWE. — REDUKCJA WYDATKÓW ADMIN. — DEFICYTOWY HANDEL ZAGRANICZNY — KRYZYS.

Doradca finansowy rządu p. Dewey ogłosił sprawozdanie z sytuacji gospodarczej Polski za IV. kwartał ub. roku. Sprawozdanie dzieli się na **cztery części.** Pierwsza poświęcona jest **analizie planu stabilizacyjnego,** który do chwili wydania raportu funkcjonował sprawnie. Dalej rozpatruje p. Dewey zarządzenia budżetowe, skarbowe i administracyjne. Wszystkie **wolne fundusze** deponuje rząd w Banku Polskim. Osiągnęły one po dzień 1 stycznia b. r. sumę **463.722 tysięcy zł.** Dochody z ceł (gwarantujące obsługę pożyczki stabil.) wyniosły za ostatni kwartał ub. r. 107 milj. zł., t. j. **sześć razy tyle, ile wymagają koszta obsługi pożyczki** za ten okres. Ponieważ wpływy skarbowe przewyższają nadal wydatki, przeto **nie zachodziła potrzeba zużytkowania funduszu 75 milj. zł. przeznaczonego w planie stabilizacyjnym na rezerwę skarbową.**

Omawiając **budżet** na r. 1930/31 zaznacza p. Dewey, że w 11-tu ministerstwach **zmniejszono wydatki administracyjne** na ogólną sumę 59 milj. zł. Na wydatki inwestycyjne przeznaczono o 70 milj. zł. mniej, niż w budżecie obecnym. Naogół wyraża p. Dewey przekonanie, że przypuszczalnie nie powinno być żadnej trudności w zrealizowaniu budżetu w tych ramach w jakich został ujęty.

Osobna część raportu poświęcona jest **analizie handlu zagranicznego Polski w r. 1929,** którego saldo deficytowe wynosi 299.200 tys. zł. Jednem z najważniejszych zadań, nad którem Polska pracuje, jest udoskonalenie gospodarki rolnej celem podniesienia niskiej wydajności niektórych części kraju. Za niewłaściwą metodę uważa sprawozdawca eksport zwierząt w stanie żywym — ponieważ duża część ceny uzyskanej za wyroby gotowe przypada zagranicznemu właścicielowi składu. W zakończeniu swego raportu omawia Dewey zdecydowanie niekorzystny zwrot w sytuacji gospodarczej Polski, który nastąpił w IV. kwartale ub. roku. Przyczyny kryzysu upatruje on w warunkach sytuacji międzynarodowej i w niskich cenach zboża, tak niskich, że żyto np. sprzedaje się po 19 zł. za 100 kg. Tendencja zniżkowa cen zbożowych nie została jeszcze powstrzymana.

———o———

Tardieu utworzył rząd.

Paryż 2. 3. (PAT). Rząd ukonstytuował się ostatecznie w sposób następujący: prezydjum i sprawy wewnętrzne **Tardieu,** sprawiedliwość **Peret,** sprawy zagraniczne **Briand,** wojna **Maginot,** marynarka **Dumesnil,** finanse **Reynaud,** budżet **Germain Martin,** oświata **Marraud,** kolonje **Pietri,** poczty i telegrafy **Mallarme,** zdrowie publiczne **Desiré Ferry,** rolnictwo **Fernand David,** prace **Laval,** roboty publiczne **Fernot,** lotnictwo **Laurent Eynac,** renty **Champetiers de Ribes,** marynarka handl. **Rollin.**

PIERWSZE POSIEDZENIE NOWEGO GABINETU.

Paryż 2. 3. (PAT). Pierwsze posiedzenie Rady **ministrów nowego gabinetu zakończyło się dzisiaj o godz. 11.50.** Tardieu po wyjściu z posiedzenia oświadczył przedstawicielom prasy, **iż rząd przedstawi się obu izbom parlamentu we środę.** Delegacja francuska odjeżdża do Londynu we czwartek.

Przyp. Red. Nowy rząd składa się z przedstawiciel tych samych ugrupowań, z których składały się ostatnie gabinety Poincarego, Brianda i Tardieu. Można go nazwać gabinetem centrowym. Radykali nie są w nim reprezentowani, natomiast t. zw. „lewica radykalna“ czyli grupa Louchera i Danielou, która jest języczkiem u wagi i chwieje się stale między koncepcją centro-prawu a kartelem lewicy, posiada w rządzie kilku ministrów. Sam Loucheur nie wszedł do rządu. Zwraca uwagę, że ważną tekę objął Reynaud, prawicowiec znany z prywatnych rokowań z nacjonalistami niemieckimi.

DELEGACJA FRANCUSKA DO LONDYNU.

Paryż 2. 3. (PAT). W skład delegacji francuskiej na konferencję morską w Londynie wejdą Tardieu, Briand, Dumesnil, Pietri de Fleuriau i Kerguezek, przewodniczący senackiej komisji dla marynarki.

Rząd wniesie do Sejmu szereg ustaw.

Warszawa, 2. 3. (PAT). Dnia 1 bm. pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla odbyło się posiedzenie Rady Ministrów na którem uchwalono m. in.: **projekt ustawy o funduszu kultury narodowej, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie odznak władz,** urzędów, zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych, **projekt ustawy o tymczasowym ustroju m. Gdyni,** projekt **ustawy uzupełniającej zakres wykroczeń ściganych w trybie oskarżenia prywatnego na obszarach,** na których obowiązuje ustawa karna z r. 1852, **projekt ustawy o zastosowaniu postępowania karno-administracyjnego do niektórych przestępstw karanych dotychczas w postępowaniu sądowem,** projekt ustawy, dotyczącej **zmiany przepisów karnych ustawy z 23 maja 1924 o powszechnym obowiązku służby wojskowej,** projekt ustawy o **zasileniu funduszu izb rzemieślniczych, projekt ustawy o skupie kolei żelaznej Chabówka—Zakopane** z odnogą Nowy Targ—Sucha Hora, projekt ustawy **skupu lokalnej** kolei Lwów—Stojanów, projekt ustawy o **opiece społecznej nad cudzoziemcami,** projekt ustawy o **ograniczeniu nadmiernego podziału gruntów, wreszcie projekt ustawy o państwowym funduszu drogowym.**

W WARSZAWIE ODBYŁ SIĘ PIERWSZY POLSKI ZJAZD LEKARZY SZPITALNYCH

Warszawa, 2. 3. (PAT). W sali Towarzystwa Hygjenicznego odbył się dzisiaj pierwszy ogólno-polski zjazd lekarzy szpitalnych, zorganizowany przez Związek lekarzy Państwa Polskiego. **Celem zjazdu jest zwrócenie uwagi czynników rządowych na konieczność wyrównania pewnych nieścisłości ustawowych przez wydanie rządowego rozporządzeia wykonawczego.** Na zjazd przybyło około 500 uczestników.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 3-go marca 1930.

Poniedziałek 3: św. Kunegundy.

Wtorek 4: św. Kazimierza.

Wtorek 4: wsch. słońca o godz. 3.39, zach. o 17.46.

—ooo—

O DOPEŁNIENIE MONUMENTALNEGO WYDAWNICTWA HISTORYCZNEGO. Teodor Wierzbowski b. dyrektor Archiwum głównego w Warszawie wydał drukiem 8 tomów monumentalnego wydawnictwa „Matricularum regni Poloniae sumaria“ czyli streszczenie Metryki Koronnej. Po śmierci autora pozostało jeszcze ¾ materjału do księgi ostatniej systematycznie ułożonego i od 10 lat praca ta wyczekuje ukończenia. Wdowa po zmarłym p. Teodorowa Wierzbowska zwraca się do uczonych polskich z propozycją, czy nie zechcieliby wyzyskać pozostałego materjału, stanowiącego conajmniej całoroczną pracę przygotowczą i zakończyć jedno z najdonioślejszych wydawnictw historycznych ostatniej doby, bez którego według zdań profesorów Balzera, Kutrzeby i Dąbkowskiego obecnie żaden historyk obejść się nie może. Z wszelkiemi zapytaniami należy się zwracać do p. Teodorowej Wierzbowskiej, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 26 m. 6.

WŁAMANIA. W sobotę w południe włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do mieszkania por. Jakubowskiego przy ul. Lubelskiej 26, gdzie splądrowali szafy i kredens, jednak niczego nie skradli, gdyż zostali spłoszeni. — Również włamano się do mieszkania W. Jamrozika przy ul. Wiśniowej 3 i skradziono z kufra 300 złotych.

ZDERZENIE WOZU TRAMWAJOWEGO Z AUTEM. Samochód osobowy wyjeżdżając z bramy domu przy ul. Karmelickiej wpadł na tramwaj. Skutkiem zderzenia przód samochodu i wachlarze uległy uszkodzeniu.

—o—

NOWA WYPRAWA MYŚLIWSKA KSIĘCIA WALJI.

Następca tronu angielskiego odbywa obecnie podróż w celach łowieckich po Afryce Centralnej. Jakkolwiek warunki terenowe przedstawiają wielkie trudności w przebywaniu dżungli i piasków pustyni, to mimo to wyprawa została tak zorganizowana, że ks. Walji nie odczuwa bynajmniej jakichkolwiek niewygód. Do wyprawy dodano bowiem dwa wozy sześciokołowe trzyosiowe najnowszego typu oczywiście angielskiej fabryki Morris Commercial, z których pierwszy przeznaczony jest do podróży dla ks. Walji i jego otoczenia drugi zaś został zaopatrzony w przedział jadalny, kuchnię, oraz łazienkę. Woda nagrzewana jest przez gazy wydechowe.

Podobne sześciokołowce Morris Commercial wytknęły drogę poprzez pustynię Kalahari i przebyły Afrykę od Kairu do przylądka Dobrej Nadziei.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Grand Hotel“.
Wtorek: „Grand Hotel“.
Środa: „Grand Hotel“.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Poniedziałek 3: Balet Bodenwieser.
Środa: The Revelers Utica Jubilee Singers — śpiewacy.
Niedziela 9: Poranek symfoniczny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Halka“ (w roli gł. Lorika Szymańska).
BAGATELA: „Kult ciała“ (w roli gł. Agnes Petersen-Mozżuchinowa).
NOWOŚCI: „Kult ciała“ (w roli gł. Agnes Petersen-Mozżuchinowa).
CORSO: „Ludzie bezdomni“.
SZTUKA: „Władczyni miłości“ (Greta Garbo) film dźwiękowy.
WARSZAWA: „Dwa młode serca“.

UCIECHA pierwszy teatr świetlny dźwiękowy (Starowiślna 16): „Zaklęta rzeka“ (film dźwiękowy).

KRONIKA KARNAWAŁOWA.

Wtorek 4: Zabawa studentów Akademji Sztuk Pięknych.
Wtorek 4: Bal urzędników miejskich.
Wtorek 4: Śledziówka w Sokole.
Wtorek 4: Wieczór kostjumowy uczniów sztuk zdobniczych.

Rozbudowa Zakładu w Pawlikowicach.

Poprzyjmy wielkie dzieło wychowania.

Zakłady ks. Bronisława Markiewicza mimo różnych braków w urządzeniach wewnętrznych, ogromnej ciasnoty, gdyż nadprogramowo mieści się drugie tyle dziatwy w ich murach, nie cofają się bynajmniej w rozwoju, ale postępują niemal pod każdym względem naprzód. **„Każdy grosz ofiarowany** — jak świadczy jeden z wiceministrów — który poznał dobrze te instytucje — **pomnaża się tu conajmniej dziesięćkrotnie przez pracę“.** Dobro wspólne, społeczne się mnoży, nic dla następnych, co tu na wychowanie i po naukę garnąć się będą nie jest stracone, ale pomnożone wspólną zapobiegliwością przełożonych z wychowankami. Hasłem bowiem jest: „powściągliwość i praca“. Niema zbytku: pokarmy na wzór włościan danej okolicy: nie nauczą się pijaństwa, palenia tytoniu, gier w pieniądze, bo te są, albo najczęściej ich niema żadnych. w jednej wspólnej kasie. Obracane bowiem są na żywność dla licznej gromady wychowanków, na odzież i każdego potrzeby najkonieczniejsze, a zresztą, oby tylko było jak najwięcej finansów poza temi potrzebami. A wtedy rozbudowaliby sierocińce, Zakłady wychowawcze, warsztaty rzemieślnicze na całą Polskę w każdym powiecie, a potem i za granicami Polski, bo i tam całe tysiączne rzesze polskich dzieci i ludu ginie bez Boga i Ojczyzny, bez swoistego wychowania.

Ks. Bronisław Markiewicz wskazywał swemu Zgromadzenia ideę apostolstwa wedle współczesnych wymagań nietylko na Polskę. ale na cały świat. Już ona dziś nieco postąpiła Wychowankowie jego pracują także w Polonji Amerykańskiej Stanów Zjednoczonych. Trzeba jednak, aby zaprzęgło się w tę ideę prawdziwie wielką, misyjną, coraz więcej duchów mocnych, ofiarnych, pełnych pokory i poświęcenia, bo w Zgromadzeniu jest ich ciągle za mało, jako za mało środków i miejsca w dotychczasowych Zakładach i domach Towarzystwa. Pracy owszem w nich aż za wiele. Materjał sierocy ze świata przychodzący coraz trudniejszy, gdyż wiele czynników działa dziś na młodzież destrukcyjnie.

Stanowisko Towarzystwa św. Michała i jego Zakładów jest wytłómaczone i jasne. Trzeba mu poparcia moralnego i materjalnego. A dobro dla państwa i dla społeczeństwa wielokrotnie wzrośnie... Do tego czasu za mało było zrozumienia własnego w tem interesu państwa i społeczeństwa. **Mimo odwiedzin Najwyższych Dostojników pomocy za mało, uznania jest więcej:** — Towarzystwo ma od ośmiu lat **Zakład w Pawlikowicach pod Wieliczką na 200 wychowanków rozbudowany pod dachem, ale bez wewnętrznych wykończeń i urządzeń, których koszta przewyższą pół miljona, a dosięgną drugie tyle z urządzeniami budynków warsztatowych.** Mogłoby więcej młodzieży korzystać z wychowania i kształcenia się na pomocników przy wychowaniu i nauczaniu, oraz na rzemieślników: ślusarzy, krawców. szewców. ogrodników i rolników. **Wychował ich ten Zakład do tego czasu już 1097 i pragnie jeszcze skuteczniej. Tu była ucieczka (azylum) dla Ślązaków, Poznaniaków, Królewiaków i Litwinów uciskanych wrogim systemem szkolnym.**

Zakład ten obok nadziei pomocy od rządu, czeka hojniejszych ofiarodawców. fundatorów, którzyby zaskarbili sobie wieczną wdzięczność u całych setek. miljonów sierót, które tu Boga zjednywać im będą wśród następnych dziejów. A wiele rzeczy jest tu do sprawienia. zaofiarowania. Zapytać tylko przełożonego Zakładu. **Potrzeba żywności ciągle, materjałów odzieżowych, teraz budowlanych, szyn, belek do pował, desek, urządzeń kuchni, refektarza, szkół, sypialni, szat i naczyń kościelnych, obrazów, książek dla uczniów aż do uniwersytetu i dzieł do biblioteki, fortepianu i fisharmonji do nauki i t. d.**

Po wzniesieniu przez innych świeżych Zakładów i burs terminatorskich z subwencji i ofiar, głosy są z samego Społeczeństwa, by sierocy Zakład w Pawlikowicach pukał dalej do serc miłosiernych, a choć trudne są czasy— Społeczeństwo macochą mu nie będzie. Dając zaś temu Zakładowi, każdy daje sobie jakoby na własne ubezpieczenie, przytem Bóg za każdego sierotę, któremu pomoże się do wychowania, więcej niż 7-krotnem dobrem to zapłaci. Z niejednego może być geujusz i święty, a bez wychowania — wykolejeniec...

Dary w pieniądzach i w naturze uprasza się przesyłać pod adresem: Zarząd Zakładu wychowawczego Tow. Powściągliwość i Praca, Pawlikowice, p. i stacja kolej. Wieliczka. P. K. O. w Krakowie Nr. 404.854. lub przez Administrację „Głosu Narodu“. Redakcje Pism polskich uprasza się uprzejmie o wydrukowanie w Swoich organach niniejszej prośby i otworzenia listy składek dobrodziejów (ek) dla Zakładu w Pawlikowicach, za co Zarząd tegoż z góry składa podziękowanie.

Ks. Walenty Czekowski, delegat T. S. M. A.

Znowu zajście z komunistami na Uniwersytecie Jagiel.

Uniwersytet Jagielloński był znowu ponownie widownią zajść między komunistami, a młodzieżą narodową. Komuniści, zgrupowani w organizacji „Życie“ urządzili tygodniowe zebranie na którem „towarzysz“ Horowitz miał wygłosić referat p. t. „Uniwersytet, Student, Proletarjat“. Na zebranie to przybyła **grupa młodzieży narodowej, która nie dopuściła do wygłoszenia wspomnianego referatu i zmusiła prezydjum do rozwiązania zebrania.**

Na zakończenie młodzież narodowa odśpiewała „Rotę“ i „Jeszcze Polska“. W czasie tych pieśni komuniści zapalili ostentacyjnie papierosy. W odpowiedzi na tę prowokację nad głowami demonstrantów zawisły pięści i laski. **Doszło do bójki, która zakończyła się wyrzuceniem komunistów z sali.**

Bezpośrednim powodem całej tej antykomunistycznej demonstracji były karczemne burdy wyprawiane przez komunistów na ostatnim ogólnoakademickim wiecu. protestującym przeciw wystąpieniom antyreligijnym Sowietów. Komuniści usiłowali bowiem wszelkiemi siłami wiec ten rozbić.

Wiosenne słońce.

(Obrazki niedzielne).

Rano doskwiera mrozik, ale w południe cały gniew marcowego poranka roztapia się w słońcu. Ba — jakie to słońce! Już nie zimowe, blade, jakby blaszane, ale mocne, cieplutkie, żywe! Od godz. 10 rano do 3 po południu tysiące dzieci wylegają na ul. Basztową i Dunajewskiego, czyli na t. zw. Riwjerę krakowską i uśmiechają się w górę do ciepła, wionącego z błękitu. W południe tłumy spacerują po deptaku Błoń. spoglądając z rozrzewnieniem na śnieżne zbocza Kopca Kościuszki, a z wyraźnem oburzeniem na błotko, topiące się pod nogami.

Karnawał się kończy. Karnawał jest huczny i sztuczny. Zaczyna się jakby wiosna — słońce jaśniejące i żywe. Jest to coś nieporównanie wspanialszego, to, co się zaczyna obecnie, od tego co się właśnie kończy.

Przez planty kilkakrotnie przedefilował znany artysta, Szukalski, który w tych dniach zawitał do Krakowa wraz ze swym nieodstępnym psem. Jego oryginalny strój budzi powszechną uwagę i zainteresowanie ludzi. Na linji C—D tłumy mają inną sensację. Oto z bramy Pałacu Spiskiego wynurzyła się pomysłowo skonstruowana lokomotywa, zapraszając na górę do swoich wagonów przyszłych gości balu kolejowych pracowników.

Do późnego wieczora ruch wzmożony panuje w mieście. Automobile jeżdżą jak zwarjowane. Ostatki karnawału. Ludzie używają. Jedni cieszą się słońcem. drudzy muzyką i blaskiem elektrycznych reflektorów.

Demonstracyjne zgromadzenie socjalistów.

W sali teatru przy ul. Rajskiej odbyło się wczoraj demonstracyjne zgromadzenie socjalistów, na które przybyła grupka komunistów. Socjaliści rozprawili się na krótkiej drodze ze swoimi przeciwnikami, wyrzucając ich ze sali, poczem posłowie Niedziałkowski i Mastek wygłosili bez przeszkód swoje przemówienia. Omawiali kryzys gospodarczy, krytykowali rządy komisarskie w Kasach Chorych i wskazywali na szykany, jakie spotykają w Sejmie marsz. Daszyńskiego ze strony „szlachty“. Przy omawianiu sytuacji gospodarczej w kraju, mówcy wyrażali opinję, że silna liczebnie armja będzie tylko wówczas miała swoją rację i znaczenie, gdy znajdzie oparcie o kraj gospodarczo unormowany i zdrowy.

Jak się dowiadujemy, policja polityczna aresztowała na sali 6-ciu agitatorów komunistycznych, z bibułą komunistyczną, którzy w czasie zamieszania chcieli rozrzucić po sali odezwy wywrotowe.

Co się mówi o pp. Bobrowskim i Klemensiewiczu?

Według obiegających pogłosek, b. poseł socjalistyczny Dr. Bobrowski, który wystąpił z P. P. S. i złożył mandat radziecki, piastowany z ramienia partji, ma zatrzymać mandat. Te same pogłoski mówią również, że i p. Klemensiewicz nie opuszcza Rady i wspólnie z p. Bobrowskim stworzy w Radzie m. Krakowa zaczątek klubu radzieckiego P. P. S. frakcji rewolucyjnej.

Dziś w poniedziałek zbiera się Zarząd okręgowy P. P. S., aby uregulować ostatecznie sprawę ustosunkowania się do budżetu gminy m. Krakowa. Jak słychać, przeważa nastrój ugodowy i socjaliści mają zaniechać dalszej obstrukcji.

Budowa domu akademickiego.

Dnia 25 z. m. odbyło się posiedzenie Sekcji Budowlanej pod przewodnictwem radcy inż. Czaplickiego w obecności dyr. inż. Dudeka. Po sprawozdaniu kasowem omówiono plan dalszej działalności. Dotychczasowe koszta budowy skrzydła południowego wynoszą 108.000 zł Przy obecnym systemie zaoszczędzono 10 proc. z kosztorysu, według którego całkowity koszt skrzydła, południowego wyniesie około 600.000 zł. Następnie omówiono sprawę urządzeń wewnętrznych w nowobudującem się skrzydle według planu prof. inż. Krzyżanowskiego. Należy dodać, że Sekcja Budowlana Komitetu Budowy Domu Akademickiego im. Prez. Ign. Mościckiego wchodzi w skład Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Młodzieży Akademickiej w Krakowie.

Rozwój akademickiej Sodalicji Marjańskiej.

Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Akademickiej Sodalicji Marjańskiej w Krakowie, w lokalu S. M. A. przy ul. Kanoniczej 14. Na zebranie przybyli m. in. rektor Uniw. Jag. Hoyer, dziekan Akademji Górniczej Krauze, dyr. Adamowa Chmielowa. wiceprezes sądu apelac. Brzostwiński i wiele innych wybitnych osobistości Krakowa.

Zagaił prof. **M. Rostworowski**, kurator Sodalicji Marjańskiej Akademika. poczem w krótkich słowach prezes S. M. A. P. Kazimierz **Zieliński** przedstawił cel, jaki przyświecał S. M. A. kiedy podejmowała starania dla założenia organizacji. zwracając uwagę na potrzebę i konieczność bliższego kontaktu za starszem społeczeństwem. które powinno spieszyć młodzieży katolickiej z pomocą w szerzeniu idei, która tylko dobro Ojczyźnie i Narodowi przyniesie. Z kolei przemawiał ks. R. **Moskała** T. J., podając krótką historię Domu im. Ks. Bratkowskiego który obecnie jest ośrodkiem życia sodalicyjnego Następnie dyskutowano projekt statutu Koła Przyjaciół S. M. A., opracowany przez P. Dr. R. **Stolfę** i bez poprawek go przyjęto na wniosek P. Wirgiljusza Pruszyńskiego.

Po uchwaleniu statutu przystapiono do wyboru tymczasowych władz Koła i przez aklamację powołano tymczasowy Zarząd w składzie proponowanym przez Moderatora Sodalicji akademickiej ks. Moskałę. W skład tymczasowego Zarządu weszli: Jako prezes: P. wiceprez. sądu okr. p. Adam Brzostwiński. I. wiceprezes: Artur Potocki. II. wiceprezes: p. prof. Smoleńska. Jako członkowie: p. rektorowa Hoyerowa. p. Stefanja Heydowa. wiceprez. m. Dr Schneider, p. Wirgiljusz Pruszyński. p. Jerzy Wiewiórowski.

———o———

MARZEC W PRZYSŁOWIACH.

Suchy marzec. mokry maj,
Będzie żyto jakby gaj.

Kiedy w marcu deszczu wiele,
Nieurodzaj zboże ściele.

Czterdziestu Męczenników jakich,
Czterdzieści dni będzie takich.

Święty Józef skłoni brodą,
Zima idzie na dół z wodą.

———o———

NOWY ZARZĄD TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO.

Po odbytych w ostatnich dniach wyborach nowy zarząd Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego przedstawia się następująco: **Prezes Dyr. Stanisław Ryszard, wiceprezesi: Dr**

Władysław Kluger i Dr Marjan Morelowski, sekretarz Dr Kazimierz Buczkowski, skarbnik Dr Marja Fredro Boniecka, członkowie wydziału: Dr Marja Jarosławiecka, ks. prepozyt Jan Masny, Ksawery hr. Pusłowski, prezydent Rolle, Wincenty Sawiński, Dr Witold Skórczewski, Dr Adolf Schwarc, Wincenty Wajda, Wiesław Zarzycki. Do komisji rewizyjnej weszli: Edward Kubalski, Józef Kwiatkowski i Dr Robert Jahoda Żółtowski.

STUDJUM PEDAGOGICZNE DLA NAUCZYCIELSTWA W KRAKOWIE.

Program Studjum na I-szy okres (marzec—maj 1930) obejmie cykl wykładów poświęcony teoretycznym podstawom wychowania współczesnego. Na cykl ten złożą się następujące problemy: 1) Przesłanki filozoficzne wychowania (prof. dr. Ludwik Chmaj doc. U. J.) 10 g. 2) Socjalogja wychowania (prof. U. J. dr. Jan Stanisław Bystroń) 12 godz. 3) Z biologicznych podstaw wychowania (dr. Stanisław Skowron. doc. U. J.) 12 godz. 4) Podstawy psychologiczne nowych metod nauczania (dr. Henryk Rowid. dyr. Pedagogjum) 10 godz. 5) Nadto przewidziane są ćwiczenia w stosowaniu tekstów, seminarja bibljograficzne poświęcone analizie nowych publikacyj z dziedziny nauk psycho-pedagogicznych, oraz lekcje w klasach doświadczalnych. Studjum Ped. dla Naucz. organizuje Okręg. Komisja Związku Pol. Naucz. Szkół Powsz. Wpisy przyjmuje codziennie od 6—8 wieczorem Biuro Zarządu Okręgu Zw. P. N. S. P. (Rynek 29 II p.) do dnia 8 bm.

W krzywem zwierciadle.

Zapomniana placówka.

Na komisji spraw zagranicznych w senacie przemawiał p. minister Zaleski, bardzo pięknie o organizowaniu i ulepszaniu naszych placówek zagranicą, które nie tylko mają bronić interesów państwa polskiego i spraw jego obywateli, ale także — o czem pan minister już nie wspomniał, niestety! —: **w sposób właściwy reprezentować charakter naszego państwa nazewnątrz,** wobec obcego świata. **„Jak cię widzą, tak cię piszą!“** Zasada ta może nigdzie nie jest tak słuszną, jak właśnie w dziedzinie reprezentacji zagranicznej państwa.

I może nie bez powodu jest to pominięcie ze strony p. ministra spraw zagranicznych w jego mowie w senacie kwestji... **sposobu reprezentowania Polski na zewnątrz!** Może jest to dowodem, że nasze M. S. Z. uroniło gdzieś po drodze baczenie na **charakter i skład** naszych reprezentacyj zagranicą i dlatego nie zwraca uwagi p. ministrowi w tej dziedzinie nawet na **jaskrawe i krzyczące wprost o zmianę** fakta!

Trzeba więc wyręczyć wobec p. ministra Zaleskiego jego biuro — i skierować jego uwagę na taki właśnie... **„wprost krzyczący o zmianę“ skład naszego poselstwa w Wiedniu.** Charakter bowiem składu tego poselstwa jest **wprost zaprzeczeniem charakteru naszego państwa.** Ponieważ Palestyna jeszcze nie uzyskała **„prawa legacyj“** i nie wysyła jeszcze dotychczas poselstw zagranicę, więc... niema komu podarować tego świetnie dobranego „ensemble'u“. A szkoda, wielka szkoda — aby rozbijać tak świetny zespół, który jednak, — naszem zdaniem — nie powinien być — przynajmniej w takich rozmiarach — zespołem... **polskiej** reprezentacji dyplomatycznej! Jeszcze nie jesteśmy — na szczęście mimo przeciwnych tendencyj posła Grynbauma i jego kolegów klubowych w Sejmie — jakąś... **Judeo-Polską!!** Tymczasem nasze poselstwo w Wiedniu swoim składem sugeruje właśnie obcemu światu, jakoby chorobliwe marzenia p. Grynbauma były już od dawna — **rzeczywistością!** I nie bez pewnego skutku, gdyż Polakowi zdarzy się słyszeć, bawiąc w Wiedniu, jak cudzoziemcy, wskazując na proporcjonalny stosunek elementu żydowskiego wobec elementu polskiego w naszem poselstwie wiedeńskiem, wyciągają z tego — na szczęście, tylko żartem! — wnioski co do narodowościowego i rasowego składu ludności Rzplitej Polskiej.

Bo — istotnie — ma co uderzać oko cudzoziemca, gdy patrzy na ten dobór „polskiej“ dyplomacji w naddunajskiej stolicy: **Poseł dr. Bader — semita, „szef prasowy“, — p. Parnes** (oczywiście: semita!) — rzucający się wszędzie i wszystkim w oczy, a podobno także — o ile wierzyć głosowi wśród galicyjskich żydków — ma on być jakąś wielką i wpływową na urzędowym polskim naddunajskim gruncie „figurą“. Niemal tak samo popularny ma być również trzeci semita: **„sekretarz legacyjny“,** — sem. pan **Berger,** — którego nazwisko i godność ciągle wyczytuje się i w „żydówce z Fichtegasse“ („N. Fr. Presse“) i pewno nie jest ono bez popularności wśród „landsmanów“ i współwierców wiedeńskiej... Praterstrasse.

I wśród personalu kancelaryjnego legacji — także: **„wibrana rasa“!**

Jest ponadto podobno dwóch autentycznych aryjczyków-Polaków wśród członków **poselstwa,** ale ci... toną w tym rasowym zespole i... o nich nie słyszymy — przynajmniej ani w głosach wiedeńsko-żydowskich prasowych „szmonceséw“, ani wśród wiedeńskich bywalców galicyjskiego „Ghetta“ lub też podczas kilkudniowych naszych wizyt w Wiedniu.

Na ten kapitalny **„majstersztyk“ kompozycji osobowej** naszego Poselstwa w Wiedniu — o której człowiek, zawadziwszy o Wiedeń, musi, rumieniąc się przytem, tyle się nasłuchać — zechce może p. minister spraw zagranicznych, kiedy już jest przy temacie organizacji naszych placówek zagranicznych, zwrócić **skuteczną** uwagę — i to jak najrychlej.

Najwyższy czas! — istotnie...

Acer.

Zawody motocyklowe na śniegu

W ZAKOPANEM.

W drugim dniu pierwszych w Polsce **międzynarodowych zimowych zawodów motocyklowych na śniegu w Zakopanem,** odbyły się finały wyścigów oraz motocykl skijöringi, skoki i „polowanie za lisem“. Wyniki, z powodu odwilży, gorsze niż w dniu pierwszym. W klasie **motocykli do 350 ccm.: 1) Czerniak Ildefons** („Unja“ Poznań), czas 12 min. 54.2 sek., 2) Röder Hans (Niemcy) 13 min. 29 sek., 3) Weyl Alfred („Unja“ Poznań). W klasie **motocykli ponad 350 ccm.: 1) Bogusławski Rudolf** (Śląski Klub Motocykl.) czas 15 min. 4.2 sek., 2) Ripper Marjan (Krakowski Klub Motocykl.), mimo trzykrotnego upadku na torze uzyskał czas 20 min. 02 sek. W klasie **motocykli z wózkami: 1) Hołuj Stanisław** (Krak. Klub Motocykl.) czas 10 min. 48.8 sek. **(najlepszy czas dnia),** 2) Damski Tadeusz (Krak. Klub Motocykl.) 11 min. 36.4 sek., 3) Pielawski Kazimierz (Śląski Klub Motocykl.). Wszystkie maszyny odbyły 10 okrążeń toru, czyli około 9 tys. metrów. W **motocykl-skijöringu** na 2 okrążenia toru: 1) **Bogusławski Rudolf** z narciarzem Słowikiem, czas 3 min. 15.2 sek., 2) Röder Hans (Niemcy) z narciarzem Henrykiem Niedźwieckim. W **„polowaniu za lisem“ zwyciężył Hans Röder** (Niemcy), **w skokach: Bogusławski Rudolf** (Śląski Klub Motocykl.) **skokiem na 6 metr. 85 cm.**

—o—

Ligowcy Krakowa w dobrej formie.

Wisła—Legja 7:1, Garbarnia—Podgórze 7:0, Cracovia—K. S. Diana 9:0.

Na śniegu, błocie i wodzie, w której formalnie tonęły boiska, a częściowo i ludzie, otwarły wczoraj krakowskie drużyny ligowe sezon wiosenny zawodami towarzyskiemi, chcąc dać swym drużynom możność treningu przed rozpoczynającemi się w drugiej połowie b. m. rozgrywkami o nowe mistrzostwo Ligi. Poraz pierwszy, po przerwie zimowej, zobaczyliśmy Wisłę i Garbarnię, gdyż Cracovia, jak wiadomo, rozgrywała mecze bez przerwy. Przeciwnikiem **Wisły była A-klas. Legja,** którą czerwoni bez większego wysiłku pokonali w **stosunku 7:1.**

Garbarnia spotkała się ze swym dawnym rywalem, szczęśliwym mistrzem krakowskiej klasy A i niefortunnym, na szczęście kandydatem do Ligi — **Podgórzem** i po ostro przeprowadzonej grze rozgromiła tę słabą drużynę **7:0** (4:0).

Najsłabszy mecz dnia tak pod względem gry jak i wyniku, miała **Cracovia,** bijąc górnośląski A. klas. zespół **K. S. Diana,** po pięknej i umiejętnie prowadzonej grze **w stos. 9:0** (3:0). Bramkami podzielili się: Kubiński (4), Zieliński i Malczyk po dwie i Rusinek.

—ooo—

Polska — Czechosłowacja 8:8.

Międzypaństwowe spotkanie **reprezentacyj pięściarskich Polski i Czechosłowacji** rozegrane w sobotę w Pradze, zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym w stosunku 8:8 mimo, że drużyna nasza wystąpiła w osłabionym składzie, bez świetnego zawodnika wagi ciężkiej Stibbego. Moralne zwycięstwo odniosła jednakże Polska ponieważ jedno zwycięstwo (Forlańskiego) zostało anulowane i punkty przyznano pięściarzowi czeskiemu.

Wyniki poszczególnych spotkań: waga musza: **Forlański** (P) zwyciężył przez techniczny nokaut Skramovskyego (Cz), jednak wskutek nadwagi Polaka punkty przypadły Czechosłowacji. Waga kogucia: Dvorzak (Cz) pobił na punkty **Stepniaka** (P); waga piórkowa: **Górny** (P) zwyciężył po bardzo ładnej walce Kroba (Cz); waga lekka: **Seweryniak** (P) broniąc po raz pierwszy barw państwowych pokonał Jiraka (Cz); waga półśrednia: **Arski** (P) wygrał dość łatwo na punkty z Pytlikiem; waga średnia: **Majchrzycki** (P) pobił na punkty Skrivanka (Cz); waga półciężka: **Wiśniewski** (P) uległ na punkty Ostrużnakovi (Cz), wreszcie w wadze ciężkiej **rezerwowy Wystrach** (P) przegrał z Ambrozem (Cz).

Licznie zgromadzona publiczność przyjęła wynik entuzjastycznie.

Radio.

ROZWÓJ RADJA W POLSCE.

Rozwój radjofonji w Polsce idzie naprzód dużemi krokami. W styczniu 1925 r. — gdy radjo było jeszcze w powijakach — ogólna liczba radjoabonentów w Polsce wynosiła 170 osób, w czem Warszawa 78. W r. 1926 było już w Polsce 5.157 radjoabonentów, w r. 1927 — 48.000, w 1928 r. — 120.000, zaś w r. 1929 — 180.000.

W podobnie błyskawicznem tempie rosła ilość przedsiębiorstw handlu radjosprzętem. Podczas gdy w r. 1925 było ich w całej Polsce zaledwie 7, w rok potem liczba ta wzrosła do 276; w 1927 r. było tych firm 626, w 1928 — 878, a na początku 1929 istniało na terenie Rzeczypospolitej 980 przedsiębiorstw, handlujących sprzętem radjowym.

Wtorek 4 marca.

Kraków (312.8). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Transmisja z Wilna: „Kaziuki“ — poczem płyty gramofonowe; 13.10—15 Transmisja z Warszawy; 16.15 Płyty gramofonowe; 17.15 Przegląd „radjowy“ — wygłosi Dr. W. Wilkosz, prof. Un. Jag.; 17.45 Transmisja z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Giełda rolnicza z Warszawy, oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej; 19.20 „Postępy i zdobycze wiedzy ścisłej“ — wygł. prof. L. Wygrzywalski; 19.50 Transmisja z opery poznańskiej — po operze z Warszawy retransmisja ze stacyj zagranicznych.

O nowy kodeks honorowy.

Z istniejących w chwili obecnej kodeksów honorowych jedne, jako uznające pojedynek, nie mogą być przyjęte przez świat katolicki, inne zaś potępiające go, opracowane jednak nie bardzo wyczerpująco, nie cieszą się zbytnią popularnością.

Kolekcję kodeksów honorowych dla amatorów pojedynku powiększył wydany w bieżącym roku w Poznaniu **kodeks honorowy Graya,** do którego przedmowę napisał podobno jeden z publicystów krakowskich.

Zadanie wypracowania kodeksu honorowego, odpowiadającego katolikowi, podjęły **korporacje katolickie zgrupowane w Zjednoczeniu Polskich Akademickich Korporacyj Chrześcijańskich.** Zjazd Rady Naczelnej tego związku (odbył się w roku bież. w Poznaniu) polecił wypracowanie odpowiedniego projektu korp. **„Swentowid“ ze Lwowa.** Projekt ów, który jest już na ukończeniu rozesłany zostanie oddziałom Zjednoczenia, istniejącym przy poszczególnych uniwersytetach, tak zwanym Kołom Międzykorporacyjnym. Koła te zwrócą się do wybitnych osobistości danego miasta, np. profesorów uniwersytetów, publicystów i t. d., **przedstawią** im wpomniany projekt kodeksu honorowego i **proszą o wypowiedzenie o nim swoich uwag, oraz poczynienie ewentualnych poprawek.** Projekt kodeksu wraz z poprawkami wejdzie pod obrady Rady Nacz. Zjednoczenia, na które zaproszeni zostaną przedstawiciele starszego społeczeństwa, autorzy wydanych o projekcie opinij. Dopiero po uzgodnieniu projektu kodeksu z poprawkami nastąpi przyjęcie go przez Zjednoczenie, oraz oddanie do druku.

Jak z powyższego widać nowy kodeks honorowy nie uznający pojedynku, będzie wynikiem wspólnych wysiłków przedstawicieli starszego społeczeństwa, oraz katolickich korporantów, nie elaboratem jednostki odzwierciadlającym nędzę duchową autora, wyznawcy etyki zulusów.

—o—

Prezydent Rzplitej udekorowany orderem finlandzkim.

Warszawa, 1. 3. (PAT) Dzisiaj **poseł finlandzki w Warszawie Idman,** udał się w towarzystwie attache wojskowego płk. Ernsta na Zamek, celem wręczenia Prezydentowi Rzpltej **wielkiej wstęgi orderu „Białej Róży finlandzkiej“.** Uroczystość ta odbyła się w sali audjencjonalnej. Po skończonej uroczystości p. Prezydent podejmował obecnych śniadaniem.

Czy Sejm odrzuca Fundusz Kultury Nar.?

Wprowadzenie w błąd opinji publicznej.

Krzykacze sanacyjni robią wielki alarm zwłaszcza w prasie brukowej z powodu odrzucenia przez Sejm wniosku rządowego o umieszczenie 2 miljonów zł. na Fundusz Kultury Narodowej. Organizuje się rozmaite protesty przeciw Sejmowi, wprowadzając tem w błąd opinję publiczną. Stanowisko Sejmu sprowadza się do tego, iż **żąda on przedstawienia sobie ustawy o Funduszu Kultury Narodowej,** po której uchwaleniu Rząd może wystąpić **o kredyt dodatkowy i już ustawę tę przygotowuje.** Dotychczas Fundusz Kult. Nar. nie był wciągany przez 2 lata swego istnienia do budżetu, a ostatnio złożono Sejmowi ogólne sprawozdanie z wydanych sum.

PRZEDSTAWICIELE B. B. S. U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa 1. 3. (PAT). P. Prezydent Rzplitej Polskiej przyjął dzisiaj posłankę Praussową, oraz posła Jaworowskiego.

PLAGA PRZEMÓWIEŃ P. ŚWITALSKIEGO NIE USTAJE.

B. premjer dr. Świtalski zamierza wygłosić odczyt polityczny, **przeznaczony dla młodzieży akademickiej.** Termin dokładny i miejsce odczytu nie zostały jeszcze ustalone, prawdopodobnie jednak odbędzie się on w bieżącym tygodniu.

JOHN WILLYS AMBASADOREM ST. ZJEDN. W POLSCE.

Londyn, 2. 3. (PAT). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że zwrócono się do rządu polskiego **o agrement dla upatrzonego na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie Johna Willys'a znanego fabrykanta samochodów.**

PIERWSZA KONFISKATA PO ZNIESIENIU DEKRETÓW PRASOWYCH.

Sobotni lwowski „Dziennik Ludowy“, organ socjalistyczny, został skonfiskowany przez prokuraturę już na podstawie dawnej **austrjackiej** ustawy prasowej.

WYROK NA ZABÓJCĘ BRATA ZNANEGO PIŁKARZA.

Katowice 1. 3. (PAT). Wczoraj odbyła się tu przed sądem okręgowym rozprawa przeciwko Adamowi Postrachowi, oskarżonemu o zabójstwo, popełnione na osobie Romana Kozoka w kwietniu ub. r. Prokurator wniósł o ukaranie 9-letniem więzieniem. Sąd skazał **Postracha na trzy lata więzienia za zabójstwo i na 7 dni za nielegalne posiadanie broni.**

—o—

Litwini o swojej sytuacji ekonom. na Wileńszczyźnie.

Warszawa 1. 3. (Telef. wł.). Jak donoszą z Kowna, „Lietuvos Aidas“ zamieścił wywiad z delegacją **Litwinów wileńskich,** którzy przybyli do Kowna celem wzięcia udziału **w pogrzebie znanego filologa litewskiego prof. Jabłońskiego.** Zapytani o sytuację na Wileńszczyźnie, delegaci stwierdzili, że **sytuacja ekonomiczna Litwinów wileńskich jest dobra.**

WYBORY PREZYDENTA BRAZYLJI MIAŁY PRZEBIEG SPOKOJNY.

Rio de Janeiro 2. 3. (PAT). Wybory na **prezydenta republiki** odbyły się **w spokoju.** Według pierwszych obliczeń, **największą ilość głosów zdobył Julio Prestos na stanowisko prezydenta republiki** i **Soares na stanowisko wiceprezydenta.**

List z Poznania.

Zjazd działaczy katolickich. — Kurs o Akcji Katolickiej. — Udział „Odrodzenia“. — Trzydziestolecie katolickiego ruchu robotniczego.

W ubiegłym tygodniu zgromadzili się w Poznaniu działacze Akcji katolickiej z całej Polski, celem wzięcia udziału w kursie 6-tygodniowym. Zjechali się licznie wszyscy dyrektorzy i ich zastępcy poszczególnych centrali diecezjalnych nawet z najbardziej odległych diecezyj. Kurs rozpoczął się w dniu 19 lutego i trwać będzie bez przerwy do 20 marca włącznie. Wykłady odbywają się codziennie w sali księgarni św. Wojciecha. Słowo wstępne w dniu otwarcia kursu wygłosił J. Em. Ks. Kardynał-Prymas Hlond, — a referat inauguracyjny **ks. infułat Adamski.** Dalej przemawiali Ksiądz Biskup Kubina na temat: „Podstawy Akcji Katolickiej“. ks. dr. Lewandowicz, dyrektor A. K. archidiecezji warszawskiej na temat: „Literatura Akcji Katolickiej“, ks. infułat Adamski: „Istota, definicja, a organizacja Akcji Katolickiej“, „Organizacja i działalność Akcji Katolickiej w Polsce“. ks. prałat Sawicki prof. Sem. Duch. w Pelpinie: „Tło moralne i religijne Akcji Katolickiej“, ks. dr. Fr. Mirek: „Akcja Katolicka a duszpasterstwo“ i wiele innych. Program wykładów tak obfity, wyczerpująco przedstawiający Akcję Katolicką, przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia ruchu katolickiego w poszczególnych diecezjach. Należy zwrócić szczególną uwagę i na ten fakt, że na kurs przybyli nie tylko duchowni, ale i świeccy, w myśl myśli przewodniej Akcji Katolickiej, jaką jest apostolstwo świeckie. Przybyli także na kurs **delegaci z poszczególnych środowisk organizacji młodzieży katolickiej,** która ostatnio wyraźnie stanęła w szeregach Akcji Katolickiej. Mam tu na myśli „Odrodzenie“. Zainteresowało się też silnie kursem Koło poznańskie, tak, że prawie wszyscy członkowie „Odrodzenia“ uczęszczają w wolnych od zajęć godzinach na wykłady. Skorzystano również skwapliwie z pobytu w Poznaniu senjorów „Odrodzenia“ w celu ożywienia pracy w Kole.

W marcu bież. roku obchodzić będziemy w Poznaniu **trzydziestolecie katolickiego ruchu robotniczego** na terenie Wielkopolski, trzydziestolecie istnienia Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, organizacji stanowiącej, rzec można śmiało, podwaliny Akcji Katolickiej w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej. Jubileusz ten urasta do rozmiarów jubileuszu katolickiego ruchu robotniczego w całej Polsce. Jest to bowiem **najstarsza organizacja robotnicza,** oparta na zasadach encykliki „Rerum Novarum“, a swemi początkami sięgająca jeszcze roku 1890. Ta to oświatowa organizacja skupia dziś pod swemi sztandarami **około 17.000 członków w 230 towarzystwach.** Organ jej, tygodnik „Robotnik“ rozchodzi się w przeszło 13.500 egzemplarzy.

Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich postanowił godnie uczcić ową rocznicę przez powiększenie liczby członków. W tym celu będzie urządzony w obydwu diecezjach „Tydzień Propagandowy“. Zjazd ogólny w Poznaniu, szereg odczytów, pochodów, przemówień przez radjo, kolportaż odpowiednich pism i ulotek nie przebrzmią bez echa. Będzie to wielce pożyteczna i owocna propaganda ideologji chrześcijańsko-społecznej. **Yes.**

———o———

Młodzież akademicka Lwowa

w obronie ideałów religijnych i narodowych.

25 lutego b. r. odbył się we Lwowie wiec ogólno-akademicki, który uchwalił szereg rezolucji. M. in. rezolucja druga mówi:

Wobec dążności rządzącego obozu do pomniejszenia i usunięcia wpływu religji rzym.-kat. na życie i wychowanie Narodu. Polska Młodzież akademicka zebrana w dn. 25 2. 1930 w sali Tow. Pedagog. na wiecu ogólnoakademickim **protestuje przeciw tym dążnościom i zapowiada bezwzględną walkę w obronie wpływu i stanowiska religji i Kościoła rzymsko-katolickiego w Państwie polskiem, wzywając całe, nieskorumpowane polskie społeczeństwo, a w szczególności jego młode pokolenie wszystkich warstw i zawodów do jak najenergiczniejszego i najofiarniejszego, a zwłaszcza odważnego działania.** Polska młodzież akademicka stwierdza zasadniczo, że budowanie Państwa na zasadach narodowościowych i bezwyznaniowych byłoby nie budową, ale niszczeniem Państwa polskiego“.

Ponadto w szeregu rezolucyj zaprotestowano przeciw ratyfikowaniu umowy likwidac. z Niemcami, przeciw orzeczeniu Prok. Gen. w sprawie majątków skonfiskowanych przez władze zaborcze za udział w powstaniach narodowych.— w sprawie przywrócenia Kościołowi rzym.-katol. praw do skonfiskowanych ongiś przez władze zaborcze kościołów i kaplic. — oraz kilku lokalnych sprawach.

Przesunięcie terminu zeznań o podatku dochodowym.

Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok 1930 przesunął P. Minister Skarbu z dnia 1 marca do 1 maja 1930.

Izby Handlowe wobec reformy podatku przemysłowego.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych postanowił zwołać zjazd wszystkich Izb na przyszły tydzień do Warszawy. Głównym punktem obrad będzie kwestja ustosunkowania się sfer gospodarczych do rządowego projektu noweli do ustawy o podatku przemysłowym i powzięcie decyzji w sprawie dalszych kroków, które zapewniłyby posłuch postulatom samorządu gospodarczego, **uważającego, iż niedopuszczalnem jest ograniczenie noweli do połowicznych i drobnych zmian nowelizacyjnych,** które wcale nie byłyby zdolne przyczynić się do wydatniejszego odciążenia podatników a częściowo nawet dotkliwie pogarszałyby ich sytuację (opodatkowanie pośredników handlowych). Referat w tej sprawie przydzielony został Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

Nowe władze Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

Dnia 26 lutego b. r. odbyła się w Jarosławiu Rada Ogólna Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, na której dokonano wyboru nowych władz Towarzystwa to jest wyboru Prezydjum. Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej.

Prezesem M. T. R. obrany został p. Aleksander Dworski z Hawłowic. Do Prezydjum lwowskiego Oddziału M. T. R. obrani zostali PP. Konrad Łuszczewski jako WPrezes urzędujący oraz p. Stanisław Kostheim, Bronisław Malik, Władysław Dzieduszycki i Leon Twarecki.

Do Prezydjum krakowskiego Oddziału **PP. Albin Jura jako WPrezes urzędujący** p. Stanisław Kochanowski, Józef Budzyń. Dr. Jan Włodek i Ignacy Śledziński.

Polskie motocykle.

Miłośnicy sportu motocyklowego w Polsce przyjmą z dużem zadowoleniem do wiadomości fakt, że **w rezultacie pierwszych prób stworzono polski typ motocykla.**

Mamy już trzy marki polskich maszyn:

„Lech“, wybudowany w zakładach miedzeszyńskich „Lot“, konstrukcji inż. Mandelota i wreszcie C. W. S. — motocykl znanej już polskiej wytwórni samochodów.

Niedzielny raid „Dookoła Warszawy“ był pierwszą imprezą, w której wzięły udział krajowe motory; próba wyszła pomyślnie, **gdyż wszystkie ukończyły raid bez defektu.** „Lech“ zaś zajął czołowe miejsce bez punktów karnych.

WALKA PRZEMYSŁU STALÓWEK O RYNEK WEWNĘTRZNY.

Przemysł stalówek do pisania istniejący w Polsce od lat 20-tu dzięki wysokiej klasie materjału i technicznego udoskonalenia, zdołał nietylko skutecznie konkurować z produktami zagranicznemi, ale zdobyć sobie także poczesne miejsce na rynkach rosyjskich, litewskich, rumuńskich i t. d. Stalówki nasze idą nadto do Turcji, Włoch, Grecji, Palestyny, Ameryki południowej, a nawet Persji i Chin. Ponieważ przemysł zagraniczny przygotowuje kampanję do odzyskania w Polsce utraconych rynków stalówek do pisania, przeto polscy producenci winni wykorzystać Międzynarodowe Targi w Poznaniu do spopularyzowania krajowej produkcji w tym zakresie i skutecznego przeciwdziałania dążnościom supremacyjnym ze strony zagranicy.

OKRĘŻNE BILETY TURYSTYCZNE ZOSTANĄ UTRZYMANE W SEZONIE LETNIM 1930.

W roku ubiegłym wprowadzono w czasie PWK. 16-dniowe bilety okrężne. Bilety te w znacznym stopniu przyczyniły się do wzmożenia się ruchu turystycznego. Ogółem sprzedano 21.915 sztuk. Ministerstwo robót publicznych zaproponowało obecnie pozostawienie tych biletów także na okres letni 1930 roku dla wzmożenia ruchu turystycznego w Polsce. Ministerstwo komunikacji odniosło się życzliwie do tego projektu.

———o———

Mianowania w sądownictwie.

Prezydent Rzplitej postanowieniem z dnia 18 lutego 1930 r. zamianował:

Wiceprezesa Sądu Okr. w Krakowie dr. Fr. Wajdę sędzią Sądu Najwyższego, sędziego sądu okr. w Piotrkowie St. Kamieniobrodzkiego i sędziego sądu okr. we Lwowie Eugenjusza Dudykiewicza — wiceprokuratorami Sądu Naj. Sędziego Sądu Apel. we Lwowie A. Harlendera wiceprezesem tegoż sądu. Sędziego Sądu Okr. we Lwowie Eugenjusza Kuzię — sędzią tamtejszego sądu apel. **Sedziego Sądu apelacyjnego w Krakowie dr. Franciszka Parylewicza — prezesem sądu okr. w Tarnowie.** Wiceprezesa Sądu Okr. w Równem Marcelego Ziemięckiego — prezesem Sądu Okr. w Kielcach.

———o———

Ruch wydawniczy.

KS. DR. A. MYTKOWICZ: „Akcja Katolicka u podstaw i w praktyce“, Lwów, Liga Katolicka archid. lwowskiej, 1929, str. 128.

Profesor chrześcijańskich nauk społecznych na Uniwersytecie Jana Kazimierza, ks. dr. Andrzej Mytkowicz, ogłosił świeżo drukiem dłuższe studjum o „Akcji Katolickiej“. Główną jego wartość stanowi to, że Autor wykorzystał najważniejsze dokumenty w tej sprawie. Można powiedzieć, że do swej cennej pracy zużytkował je prawie wszystkie. Czytelnik w ten sposób otrzymuje bogaty obraz rozwoju pojęcia „Akcja Katolicka“, zarówno pod względem historycznym, jak i rzeczowym. Z tego względu należy pracę ks. prof. Mytkowicza zalecić wszystkim, którzy się Akcją Katolicką interesują, lub ją praktycznie realizują. Jest dla nich podręcznikiem koniecznym.

MUZYKA NR. 2. Najstarsza pieśń polska. „Bogurodzica“, była już niejednokrotnie przedmiotem wyczerpujących badań historyków literatury i muzyki ojczystej. Badania te opierały się jednak niemal wyłącznie na dwóch rękopisach: krakowskim i częstochowskim. Obok tych dwóch istnieje wszakże jeszcze jeden, mianowicie rękopis cieszyński, pochodzący z początku 16 wieku, zawierający 19 strofek „Bogurodzicy“ Jeśli chodzi o stronę muzyczną, to jest to najcenniejsze źródło, gdyż zawiera ono nietylko melodje dwóch pierwszych strofek, znane z innych źródeł, ale i strofek dalszych, dotąd nieznane, a wiec w całości obie strofki najstarsze, dalej całą część późniejszą (strofki od trzeciej do szóstej)

Zasługa pierwszego dokładnego zbadania rękopisu cieszyńskiego „Bogurodzicy“ i ogłoszenia nieznanych melodyj przypada prof. dr. Zdz. Jachimeckiemu, który zamieścił specjalne studjum na ten temat na czele ostatniego (lutowego) numeru miesięcznika „Muzyka“, który poza tem zawiera szereg przyczynków, poświęconych tegorocznemu laureatowi Państwowej Nagrody Muzycznej Ludomirowi Różyckiemu i nagrodzonej operze „Eros i Psyche“. Treść numeru dopełniają artykuły E. Ganche'a, K. Szymanowskiego, J. Hure, M. Glińskiego i in.. oraz obfity dział bieżący, kronika ilustrowana, biuletyn francuski oraz dodatek nutowy („Mazurek“ H. Cylkowa, odznaczony drugą nagrodą na ostatnim konkursie „Muzyki“).

———o———

„PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA“.

Nakładem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ukazał się zeszyt „Pracy i Opieki Społecznej za IV. kwartał 1929 r. Numer ten zawiera artykuły H. Krahelskiej „Praca młodzieży a zadania służby społecznej“. E. Siesle „Samorząd organizacyj ubezpieczeń społecznych w świetle teorji prawa administracyjnego“ inż. E. Gadomskiego „Organizacje kolonizacji w Argentynie i Brazylji“. J. Zielińskiego „Ochrona macierzyństwa w świetle konwencji waszyngtońskiej i ustawodawstwa polskiego“. inż. S. Bortkiewicza „Bezpieczeństwo pracy przy dźwiganiu ciężarów“. E. Wojnarowskiego „Organizacja publicznego pośrednictwa pracy we Francji“. Poza tem zeszyt zawiera: dział urzędowy, konwencje, ustawy, rozporządzenia, okólniki i instrukcje za czas od 1. IX. 1929 r. do 30. XI. 1929 r., przegląd spraw bieżących międzynarodowych, polskich i obecnych, bibljografję oraz przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach z zakresu działalności Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

DOUGLAS VALENTINE: 59

Walka o tajemniczy dokument.

— Godzenie naganiaczy, to nie moja sprawa — odparł — przytem nadleśny zrobiłby mi awanturę, gdybym sprowadził kogoś obcego...

Zamówiłem następną kolejkę dla nas obu i bez trudu przeciągnąłem tego człowieka na swoją stronę. Przyjął pięciomarkowy banknot i oznajmił, że on to już jakoś urządzi... Pani hrabina ma dziś wieczorem zgodzić kilku ludzi, którzy zgłosili się jako naganiacze, będę więc mógł przyłączyć się do nich.

W pół godziny później stałem w szeregach brudnych obdartusów zgromadzonych na kamiennym dziedzińcu, przed głównem wejściem do zamku. Nadleśny obrzucił nas badawczem spojrzeniem, poprowadził następnie przez sklepioną bramę i masywne drzwi do niewielkiej sieni, przybudowanej zapewne do głównego hallu, ponieważ wiodła prosto do niego.

Jakoż wkrótce wezwano nas do wspaniałego średniowiecznego przedsionka, którego powała wspierała się na dębowych, potężnych krokwiach, a ściany były wyłożone dębową buazerją i ozdobione mnóstwem zakurzonych sztandarów, ledwo widnych w mroku hallu. Współcześni właściciele zameczku wzdrygali się widocznie zepsuć średniowieczny charakter tej budowli i nie zaprowadzili elektrycznego światła. Masywne, srebrne świeczniki siały łagodne światło z ponad stołu, umieszczonego w oddalonym kącie hallu. Obiad kończył się właśnie.

Trzy osoby siedziały przy stole. Pierwsze miejsce zajmowała kobieta, którą poznałem natychmiast, wpierw nim ogarnąłem wzrokiem wszystkie przytoczone wyżej szczegóły, choć była zwrócona plecami do mnie. Była to Monika. Po jednej stronie stołu siedział ogromny, ciężko zbudowany mężczyzna, w którym domyśliłem się Kuternogi, a po drugiej blady, jednoręki chłopiec w oficerskim mundurze... Schmalz bezwątpienia.

Służący szepnął coś do Moniki, która przeprosiwszy gości ruchem ręki, wstała od stołu i poszła ku nam w głąb hallu. Ku memu zdziwieniu była ubrana w czarną, żałobną suknię, przybraną krepą. Na jej pobladłej poważnej twarzy malował się wyraz trwogi i cierpienia, którego widok wstrząsnął do głębi mojem sercem.

Nadleśny ustawił wszystkich w szeregu, a ja zajmowałem ostatnie miejsce.

Monika rzucała każdemu z nas jedno lub dwa słowa, na które moi towarzysze odpowiadali niskim, służalczym ukłonem. Nagle podeszła do mnie i poznała mnie odrazu — odczułem to raczej niż zobaczyłem, twarz jej bowiem nie drgnęła nawet — poznała mnie, choć miesiące spędzone w Niemczech zmieniły straszliwie moje oblicze. Ładnie przytem musiałem wyglądać z nieogoloną od trzech dni twarzą i w zabłoconem ubraniu!

— Ach, — rzekła z właściwą jej nonszalancją de grande dame — to o was wspominał mi Henryk? Wychodzicie prosto ze szpitala?

— Przepraszam panią hrabinę — wyjąkałem pospolitym djalektem nadreńskim, który przyswoiłem sobie jeszcze w czasie pobytu w Bonn — służyłem w pułku pana hrabiego w Galicji i myślałem, że może pani hrabina... Przerwała mi lekkim ruchem ręki.

— Panie doktorze! — zowołała zwracając się w kierunku stołu.

Na Jowisza! Co za siła woli! Jaka wspaniała odwaga!

Kuternoga przykulął ku nam, z uśmiechem na obliczu, wywołanym zapewne wspaniałym obiadem i smakiem rozkosznie pachnącego cygara.

— Pani hrabino? — spytał, spoglądając na mnie.

— Ten człowiek służył pod moim mężem w Galicji. Jest chory, niema zajęcia i prosi mnie o przyjście mu z pomocą. Chciałabym zabrać go do mego gabinetu. Czy pan mi pozwala?

— Ależ pani hrabino, oczywiście. Skądże znowu...

— Janie — rzekła Monika, zwracając się do jednego ze służby. — Zaprowadź tego człowieka do gabinetu.

Lokaj zaprowadził mnie do miło urządzonej bibljoteki, w której stało wytworne biurko i wisiały skromne firanki. Monika nadeszła wkrótce i usiadła za biurkiem.

— Słucham, co macie mi do powiedzenia? — zaczęła po niemiecku, ale ledwo lokaj zamknął drzwi za sobą, porwała się z krzesła i chwytając moje ręce szepnęła po angielsku z tłumionym łkaniem.

— Franku! Och, Franku! Co oni z tobą zrobili? Dlaczego tak strasznie wyglądasz?

Ująłem jej rękę i ścisnąłem mocno.

— Frau Gräfin — rzekłem w tym samym obrzydliwym żargonie — proszę się uspokoić! A potem szepnąłem jej do ucha po angielsku.

— Moniko, nie trać zimnej krwi i mów po niemiecku!

Odzyskała natychmiast panowanie nad sobą.

— Rozumiem. — rzekła siadając przy biurku — ostrożność tego wymaga.

Dalszą część rozmowy istotnie toczyliśmy po niemiecku.

— Co z Desmondem? — zapytałem.

— Jest w pokoju Grundta. Widziałam jak go wlekli korytarzem. To było straszne! Grundt nie chce go spuścić z oczu. Zrobiliście szaleństwo przybywając tutaj. Nie mogłam was ostrzec!

— Cóż tu robi Grundt, ten oficer i żołnierze?

— Mój drogi — odparła, a oczy jej błysnęły złośliwą ironją, przyczem cała twarz zmieniła wyraz — pozostaję w tymczasowym areszcie.

— Ależ Moniko!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.